

DOMINIKANIE
o siedmiu grzechach głównych

DOMINIKANIE

o siedmiu grzechach głównych

w|drodze
⊕

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, Poznań 2014

Projekt okładki i stron tytułowych
Grzegorz Dąbkowicz OP

Ilustracje

Miedzioryty Pierre'a van der Heydena wg *Siedmiu grzechów głównych* oraz *Sądu Ostatecznego*
Pietera Bruegla zw. Starszym, Instytut Niderlandzki w Paryżu
© Zeno.org

Teksty zamieszczone w książce ukazały się wcześniej na łamach
miesięcznika „W drodze”.

ISBN 978-83-7033-912-8

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze 2014
ul. Kościuszki 99, 60-920 Poznań
tel. 61 8523962, faks 61 850 17 82
www.wdrodze.pl sprzedaz@wdrodze.pl

Druk i oprawa: Drukarnia KNOW-HOW, Kraków



Bruylle, 1545.

H. Cok. excudit. en gruyng. 1545.

VENITE BENEDICTI PATRIS MEI IN REGNUM ETERNVM.
ITE MALEDICTI. PATRIS MEI IN IGNEM SEMPER TERNUM.

Compt ghy ghebenedyde myns vaders hier
En ghaet ghy vermaledyde in dat ewiche vier.

Robert Plich OP

NADMIERNE POŻĄDANIE
DOBRYCH RZECZY

Kto wymyślił siedem grzechów

Praca nad sobą, której celem jest kształtowanie dobrego charakteru moralnego, wydaje się dzisiaj niemodna i przestępcoła dla współczesnych katolików.

Gzechy główne to grzeszne uczynki lub wady, których iluzoryczna atrakcyjność leży w nich samych, a dodatkowo jeszcze prowadzą one do popełniania innych grzechów. Sprawiają, że człowiek nie może się oprzeć pokusie czynienia zła. Grzechy główne nie muszą być najgorszymi grzechami, czyli takimi, które niosą największy ładunek zła i osobistej winy osoby, która je popełnia. Nie muszą to być nawet grzechy śmiertelne. Nie tyle bowiem ciężar grzechu jako takiego sprawia, że nazywamy go głównym, lecz to, że może on prowadzić do wielu innych grzesznych uczynków.

Nieuporządkowane pragnienie dobra prawdziwego

Tradycja nauczania na temat grzechów głównych jest bardzo stara i sięga okresu patrystycznego. Dopiero jednak św. Grzegorz Wielki (papież w latach 540–604) wprowadził podział na siedem grzechów głównych, który został przyjęty w średniowieczu i przetrwał w tradycji teologicznej i nauczaniu Kościoła do naszych czasów. O grzechach głównych krótko wspomina także współczesny *Katechizm Kościoła Katolickiego*, potwierdzając tym samym, że to nauczenie nie zdezaktualizowało się.

Tradycyjnie więc wymienia się następujące grzechy główne: pychę, chciwość, łakomstwo, nieczystość, lenistwo, zazdrość, gniew. Pierwsze cztery grzechy polegają na nieuporządkowanym pragnieniu prawdziwych i w jakiejś mierze potrzebnych człowiekowi dóbr. W związku z tym pycha jest sposobem zabiegania o własną wartość,

ale w sposób nieuporządkowany. Staramy się pokazać, że jesteśmy najlepsi i niezależni od innych, a nawet od samego Boga i od Jego praw. Chciwość z kolei to nieuporządkowane dążenie do gromadzenia bogactwa, jakby stanowiło ono ostateczną miarę spełnienia ludzkiego życia. Chciwemu człowiekowi wydaje się, że to, co posiada, stanowi jego zabezzczenie oraz daje mu poczucie wolności. Ostatecznie jednak okazuje się to złudne. Łakomstwo przejawia się natomiast w nieuporządkowanym zabieganiu o przyjemność jedzenia i picia, nieczystość zaś jest nieuporządkowaną skłonnością i realizacją przyjemności seksualnej.

Każdy człowiek z natury swojej pragnie być szczęśliwy, jednak zmysłowe zaspokojenia u ludzi łakomych i nieczystych stanowią silne złudzenie szczęścia i dlatego ich pochłaniają, oddalając od miłości Boga i bliźniego, która jest właściwą drogą prowadzącą do szczęścia.

Ponieważ pierwsze cztery grzechy główne dotyczą prawdziwych dóbr, dlatego mogą być mylone z uzasadnioną i konieczną potrzebą ich

posiadania. Istota grzechu polega jednak w tym przypadku na skłonności do działania lub samym działaniu, które jest nieuporządkowane. Co to znaczy? Mówiąc o nieuporządkowaniu, mamy na myśli określenie techniczne stosowane w tradycji moralnej, charakteryzujące skłonność lub postępowanie sprzeczne z obiektywnym porządkiem hierarchii dóbr, stanowiących cele ludzkich dążeń i działań oraz przyczyniających się w różnym stopniu do spełnienia człowieka. Nieuporządkowanie ma zatem miejsce wówczas, kiedy człowiek realizuje dobra mniej istotne, leżące niżej w hierarchii ważności dóbr, a zaniedbuje dobra priorytetowe, zajmujące szczytową pozycję w tej hierarchii, utworzonej na podstawie kryterium, którym jest ludzkie spełnienie. Przykładem takiego nieuporządkowania jest odwrócenie się człowieka w jego dążeniach od Boga i zwrócenie się ku stworzeniom, czyli odwrócenie się od dobra nieskończonego, niezmiennego i trwałego, i zwrócenie się do dóbr skończonych, zmiennych i przemijających. Innym przykładem nieuporządkowania jest realizacja jednych dóbr kosztem rozmyślne-

go niszczenia innych, nie mniej istotnych dla integralnego spełnienia człowieka.

W każdym naszym planie działania chcemy osiągnąć dobro i nawet nasze grzeszne wybory nie byłyby w ogóle możliwe, gdyby nie były podporządkowane jakiejś realizacji dobra. To jednak sprawia, że często racjonalizujemy sobie i próbujemy usprawiedliwić naszą złą postawę i wybory dobrymi celami, które chcemy w ten sposób osiągnąć. Podobnie jest w przypadku grzechów głównych, takich jak pycha, chciwość, łakomstwo i nieczystość, gdzie dobra będące celem tych grzechów są prawdziwe i godne realizacji, jednak powinno się to odbywać w sposób właściwy, bez niszczenia innych ważnych dóbr i bez zapominania o Bogu i o bliźnich. Dlatego według św. Tomasza z Akwinu wada główna to taka, która polega na nadmiernym pożądaniu dobrego skądinąć celu. Aby osiągnąć ten dobry cel, człowiek popełnia wiele innych grzechów, z których wszystkie biorą swój początek w tej wadzie jako ich głównym źródle.

Ochrona słabości moralnej

Cechą charakterystyczną trzech pozostałych grzechów głównych, a więc lenistwa, zazdrości i gniewu, jest natomiast niechęć do realizacji pewnych dóbr. Lenistwo to zła skłonność i działanie mające na celu unikanie wyższego poziomu życia duchowego, a więc także moralnego, i związanych z tym wyzwań, trudności i wysiłku. Dlatego *Katechizm Kościoła Katolickiego* nazywa lenistwo znużeniem精神的怠慢 (duchowym). Zazdrość to grzeszna postawa i czyny skierowane przeciwko prawdziwemu dobru innych osób, postrzeganemu jako zagrożenie dla własnej wartości i planów osoby żywiącej zazdrość. Człowiek zazdrośnieński dąży do udaremniań realizacji, a nawet do niszczenia prawdziwych dóbr innych osób, aby w ten sposób zapewnić sobie samemu dostęp do dóbr ilościowo ograniczonych lub nie czuć się poniżonym przez osiągnięcia innych osób. Gniew ma na celu eliminację i zniszczenie tego wszystkiego, co stanowi zagrożenie dla czyjegoś grzesznego stylu życia. Człowiek żywii-

gniew, bo nie może znieść tego, co stanowi przeszkodę w jego grzesznej samorealizacji. Gniew może być także uporządkowanym uczuciem pojawiającym się jako reakcja na niesprawiedliwość. Taki prawy gniew zakłada chęć sprawiedliwej odpłaty i dążenie do zreperowania naruszonego porządku sprawiedliwości. Jednak gniew jako grzech główny opiera się na błędny kryterium sprawiedliwości, stąd żywiony jest przez dążenie do odpłaty, która nie jest sprawiedliwa, a zatem jest w takim gniewie jakieś pragnienie zemsty.

Lenistwo, zazdrość i gniew stanowią więc formę chronienia słabości moralnej i grzesznego stylu życia.

Niezwykłe istotne i potrzebne wydaje się zlokalizowanie pewnych punktów zapalnych zła w naszym życiu, z których зло wsącza się i zajmuje kolejne przestrzenie. Wzmożona kontrola takich punktów zapalnych może mieć zbawienny wpływ dla moralnej odnowy życia człowieka. Taką rolę chrześcijańska tradycja moralna przypisuje właśnie refleksji nad grzechami głównymi.

Czekając na Wielkiego Sponsora

Skoro grzechy główne są złymi uczynkami i wadami będącymi źródłem innych grzechów, to walka z grzechami nie powinna polegać jedynie na powstrzymywaniu się od grzesznych uczynków, ale także na pracy nad sobą, mającej na celu eliminację wad jako przyczyny grzechów. Badanie sumienia nie powinno opierać się jedynie na stwierdzeniu czynów naruszających Boże przykazania, ale na badaniu wewnętrznych skłonności, z których potem rodzą się złe czyny. Obecność takich wad wskazuje na słabość naszego duchowego życia, a praca nad nimi zapobiega popełnianiu grzechów, zwłaszcza grzechów ciężkich, lub przynajmniej je osłabia. Taka praca nad sobą, której celem jest kształtowanie dobrego charakteru moralnego, wydaje się dzisiaj niemodna i przestarzała dla współczesnych katolików. Wielu z nas wierzy, że generalnie jesteśmy dobrzy, ale jednocześnie bezsilni wobec naszych słabości. Za nasze grze-

chy i słabości odpowiedzialnością chętnie obciążamy grzech pierworodny, który zepsuł naszą naturę, natomiast zmartwienie za ten stan rzeczy przerzucamy w całości na Boga. Nie pracujemy nad sobą i czekamy na łaskę Bożą, która tego za nas dokona. Wprawdzie rzeczywiście bez pomocy łaski Bożej grzeszny człowiek nie zrobi postępu na drodze rozwoju moralnego, jednak nasza osobista praca jest również ważna i byłoby czymś niezgodnym z prawdą, gdybyśmy przestali doceniać jej wartość.

Opierając się na pewnej analogii, która istnieje między dziedziną moralności a dziedziną ekonomii, Boga można by porównać do Wielkiego Sponsora, który gotów jest wspomagać szlachetne dzieła, bo bez Jego pomocy ich realizacja byłaby zupełnie niemożliwa. Jednak żaden mądry sponsor nie finansuje całości dzieła, bo wówczas jego realizator nie dbałby o to dzieło jak o swoje. Dlatego sponsorzy zwykle wymagają jakiegoś wkładu własnego, który świadczy o osobistym zaangażowaniu realizatora i gwarantuje dobre wykorzystanie i niezmarnowanie pomo-

cy sponsora. Myślę więc, że grzechy główne są formą zwrócenia uwagi na te momenty naszego życia moralnego, które domagają się naszej bardziej intensywnej współpracy z łaską Bożą, udzielanej nam hojnie przez Boga, który widzi nasze osobiste zaangażowanie i nasz wkład w realizację dobra naszego życia.

Informacje o autorach

ROMAN BIELECKI ur. 1977, dominikanin, absolwent prawa KUL oraz teologii PAT, redaktor naczelny miesięcznika „W drodze”.

JAROSŁAW GŁODEK ur. 1965, dominikanin, doktor politologii, absolwent filozofii na Catholic University of America, były dyrektor Wydawnictwa W drodze, wykłada dziennikarstwo w Kolegium Dominikanów w Krakowie.

WOJCIECH JĘDRZEJEWSKI ur. 1968, dominikanin, pracuje w Dominikańskim Ośrodku Kaznodziejskim w Łodzi, przez kilka lat gospodarz

programu *Rozmównica w Religia.tv*, autor wielu książek, w tym *Biblia enter i Z Bogiem na czacie*. Publikował m.in. w „Więzi”, „Tygodniku Powszechnym”, „Znaku”, „W drodze”, współautor witryny internetowej www.mateusz.pl, prowadzi program *Boska uczta* w internetowej telewizji *Boska TV*.

PAWEŁ KRUPA ur. 1965, dominikanin, historyk teologii, mediewista, studiował w Krakowie, Paryżu i Rzymie, w latach 1997–2010 członek Commissio Leonina przygotowującej krytyczne wydanie dzieł św. Tomasza z Akwinu, dyrektor Instytutu Tomistycznego.

ROBERT PLICH ur. 1966, dominikanin, absolwent Akademii Medycznej w Warszawie, dr teologii Lateranum, wykładowca Kolegium Filozoficzo-Teologicznego Dominikanów.

ŁUKASZ POPKO ur. 1978, dominikanin, pracował jako duszpasterz we Wrocławiu i w Lublinie, absolwent Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie oraz L'École Biblique w Jerozolimie.

KRZYSZTOF POPŁAWSKI ur. 1964, dominikanin, był duszpasterzem młodzieży w Krakowie, dominikańskim duszpasterzem powołań w Poznaniu, przeorem i proboszczem dominikańskiej parafii w Gdańsku, przez kilka lat przebywał na Tajwanie i w Chinach, w latach 2006–2014 był prowincjałem zakonu dominikanów w Polsce, w roku 2009 w Wydawnictwie W drodze ukazała się jego książka *Rok taty*.

JANUSZ PYDA ur. 1980, dominikanin, absolwent filozofii UJ i teologii PAT, publikował w „Teofilu”, „Znaku”, „Christianitas”, „W drodze” i „Teologii Politycznej”, wydał *Listy starego anioła do młodego*.

Spis treści

Robert Plich OP	
Nadmierne pożądanie dobrych rzeczy	
<i>Kto wymyślił siedem grzechów</i>	7
Paweł Krupa OP	
Pycha. Korzeń wszelkiego grzechu.....	21
Jarosław Głodek OP	
Chciwość. Więcej to ciągle za mało	39
Wojciech Jędrzejewski OP	
Nieczystość. W poszukiwaniu czystych motywacji	57
Krzysztof Popławski OP	
Zazdrość. Powieki zszyte drutem	69

Janusz Pyda OP	
Nieumiarkowanie. <i>Zgubne skutki dziury</i>	
w płocie	83
Łukasz Popko OP	
Gniew. <i>Adrenalina słodsza od miodu</i>	103
Roman Bielecki OP	
Lenistwo. <i>Ociężałość aktywistów</i>	123
Informacje o autorach	139